

Rozważania adwentowe - środa 3 tygodnia Adwentu

Rozważanie na środę 3
tygodnia Adwentu.

Proponowane tematy to:
chrześcijanin żyje w oparciu o
skarb jakim jest nadzieja;
pozwolić działać Bogu w
naszym życiu; niezwykle
działanie Boga poprzez nas.

- Chrześcijanin żyje w oparciu o
skarb jakim jest nadzieja;
- Pozwolić działać Bogu w
naszym życiu;
- Niezwykłe działanie Boga
poprzez nas.

«PAN PRZYJDZIE i nie będzie
zwlekał»^[1]. Adwent jest czasem
nadziei, ponieważ zbawienie jest już
bardzo blisko. «Oto Pan Bóg
przyjdzie z mocą»^[2]. Chrześcijanin
żyje w oparciu o skarb jakim jest
nadzieja. Natchniony autor opisuje ją
jako *bezpieczną i silną kotwicę duszy*
(por. Hbr 6,19). Kotwica pozwala
statkowi uczepić się dna morza,
utrzymuje jego pozycję, powoduje, że
nie musi się on martwić prądami
morskimi i nie pozwala, aby statek
odpłynął w niekontrolowany sposób.
Chrześcijańska nadzieja opiera się
bardziej na Bożych obietnicach, na
jego bezwarunkowej miłości, niż na
własnych siłach i możliwościach.
«Jest to nadzieja nowa, żywa,
pochodząca od Boga. Nie jest to
zwykły optymizm, nie jest to
poklepywanie po plecach ani też
okolicznościowe dodanie otuchy, nie
przelotny uśmiech. Nie. To dar z

nieba, którego nie mogliśmy
zapewnić sobie sami»^[3].

Kiedy naród żydowski przebywał na wygnaniu w Babilonii, prorocy podtrzymywali nadzieję i optymizm wygnańców poprzez głoszenie bliskiego wyzwolenia. W pierwszym czytaniu słyszymy dzisiaj proroka Izajasza, który zaprasza lud do podtrzymania płonącego płomienia nadziei opartej na Bogu, ponieważ tylko On może zbawić: «Ja jestem Pan i nikt poza Mną (...). Ja jestem Bogiem, i nikt inny!» (Iz 45, 6-7.22). Dzięki mocy Pana «uzyska swe prawo i chwały dostąpi całe plemię Izraela» (w. 25).

Cnota nadziei chroni nas przed zniechęceniem i podtrzymuje nas w chwilach, kiedy burza zagraża zniszczeniem wszystkiego. Kiedy serce żyje nadzieją zamyka się drogę bezpłodnemu narzekaniu i czyni nas ona zdolnymi do osiągnięcia czegoś

co wydawało się poza naszym zasięgiem. Dzięki niej możemy przetrwać największe próby. «Już wiele lat temu pod wpływem wzrastającego z dnia na dzień przekonania napisałem: *Złóż całą swoją nadzieję w Jezusie: sam niczego nie posiadasz, jesteś nikim, nic nie potrafisz. Będzie działał On sam, jeśli Jemu całkowicie zawierzysz. Z* biegiem czasu to przekonanie stało się jeszcze mocniejsze i głębsze. W życiu wielu ludzi widziałem, jak nadzieja pokładana w Bogu rozpala wspaniałe ognisko miłości, którego płomień każe mocniej bić sercu i zachowuje je od zniechęcenia i rezygnacji, nawet gdy na drodze życia przyjdzie cierpienie i to czasem bardzo bolesne»^[4].

NADZIEJA ukazuje się w pragnieniu pozwolenia, by to Bóg działał w

naszym życiu. Izajasz przypomina ludowi na wygnaniu, że to Bóg jest tym, który wszystkiego dokonuje: «Ja czynię światło i stwarzam ciemności, sprawiam pomyślność i stwarzam niedolę. Ja, Pan, czynię to wszystko» (Iz 45, 7). Wyjście z Babilonu nie było owocem zaplanowanego spisku, czy przemyślanej strategii politycznej czy militarnej. To Pan Bóg otworzył tę możliwość, kiedy czas już dojrzał.

Podobnie dzieje się w naszym życiu. To Pan, ze swoim miłosiernym działaniem, jest tym kto przynosi zbawienie na naszą ziemię, ponieważ «Pan sam szczęściem obdarzy» i «śladami Jego kroków zbawienie» (Ps 85, 13-14). On jest głównym bohaterem i tym, który pisze -licząc się z naszą wolnością- scenariusz naszej historii. Bóg pragnie, abyśmy z naszej strony podjęli walkę i zaangażowali nasze chęci, ale nie zapomnijmy, że

jednocześnie wszystko zależy od Niego, «ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić» (J 15, 5). «Jeśli w pewnym momencie wydaje ci się, że horyzont zamyka się i ziemia łączy się z niebem, popatrz w niebo -radził św. Josemaría-. W ten sposób zrobisz dużo dobra dla ziemi: patrząc w niebo»^[5].

«Założyciel Dzieła mówił: „Ja niczego nie wymyśliłem, to On zrobił wszystko. Starłem się być dyspozycyjnym i służyć Mu jako narzędzie”»^[6]. Te słowa kardynała Ratzingera z okazji kanonizacji św. Josemaríi streszczają sekret świętości: pozwolić Bogu działać, z prawdziwym zawierzeniem zadań i zmartwień, przyjmując, że On nas będzie prowadził ścieżkami, jakie On sam wybrał. Wraz z tą otwartością, otwierają się «drzwi świata, by Bóg mógł być w nim obecny, by mógł działać i przemieniać wszystko»^[7].

Kiedy oczekuje się na coś albo na kogoś, dzieje się tak, ponieważ ma się nadzieję, że to pragnienie zostanie spełnione. Ale oczekiwanie wymaga cierpliwości i wielkiej ufności. Pan Bóg ma swój czas, który nie zawsze pokrywa się z naszym. Nadzieja idzie pod rękę z cierpliwością, która nie jest oznaką apatii, ale męstwa. Święty Augustyn opisuje cierpliwość jako «ślad Boga, który mieszka w nas»^[8], który czyni nas zdolnymi do «utrzymania, niesienia na ramionach nieprzyjemnych rzeczy naszego życia. A także prób; to zdolność do rozmowy z granicami własnych możliwości»^[9].

KIEDY do więzienia nadchodzą wiadomości o nauczaniu Jezusa Jan wysłał dwóch uczniów, aby spotkali się z Panem i zapytali go: «Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też

innego mamy oczekiwać?» (Łk 7, 19). Jezus przyjmuje ich i jako odpowiedź wskazuje im na owoce działania Boga w duszach: «Niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni i głusi słyszą; umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię» (w. 22).

Jan Chrzciciel jest głęboko świadomy własnej misji -przygotowania drogi Mesjaszowi- i spodziewa się, że jego koniec jest bliski. Nie dąży do odgrywania kluczowej roli. Jest otwarty na *umniejszanie się* (por. J 3, 30). «Z głęboką ufnością wskazuje na Jezusa jako na prawdziwego wysłannika Boga, usuwając się w cień, aby Chrystus mógł wzrastać, być słuchany i naśladowany. (...) Życie chrześcijańskie wymaga, że tak powiem, *męczeństwa* codziennej wierności Ewangelii, a więc odwagi, potrzebnej, by pozwolić Chrystusowi, by wzrastał w nas i nadawał kierunek naszym myślom i

uczynkom»^[10]. W ten sposób doświadczamy uzdrawiających, przemieniających i rodzących nowe życie skutków bożego działania w naszej duszy, i będziemy dobrymi narzędziami w jego rękach.

«Popatrzcie na przykład św. Jana Chrzciciela, jak wysyła swoich uczniów, by zapytali Jezusa, kim jest. Jezus w odpowiedzi daje im do rozważenia swoje cuda (por. Mt 11,4-6). Pamiętajcie, o jaki fragment chodzi. Od ponad czterdziestu lat daję go moim dzieciom na modlitwę. Takie cuda czyni teraz Pan Jezus waszymi rękami: ludzie, którzy nie widzieli, a teraz widzą; ludzie, którzy nie mogli mówić, bo mieli w sobie niemego diabła, teraz wyrzucili go i mówią; ludzie, którzy nie mogli się ruszać, którzy byli sparaliżowani wobec wszystkiego, co nie byłoby czysto materialne, przezwyciężają teraz swój niedowład i zaczynają robić rzeczy wartościowe i

apostolskie. Są też tacy, którzy wydają się żyć, a tak naprawdę nie mają w sobie życia, jak Łazarz: *iam foetet, quatrduanus est enim*, „już cuchnie. Leży bowiem od czterech dni w grobie” (J 11, 39). Wtedy wy z łaską Bożą i świadectwem swojego życia, waszej doktryny i waszego słowa, w porę i nie w porę, przyprowadzacie ich do Boga i odzyskują życie.

Wtedy także nie możecie się dziwić: przecież jesteście Chrystusem i to On czyni to wszystko przez was, jak czynił przez pierwszych uczniów»^[11]. «Wszystkie wielkie rzeczy, jakich Pan dokonuje poprzez naszą słabość są jego dziełem (...). Owoce nie są nasze (...); wiąz nie może wydać gruszek. Owoc należy do Boga Ojca, który jest tak dobrym ojcem i tak hojnym, że udzielił je naszej duszy»^[12].

Maryja jest naszą nadzieją.
Zwracamy się tak do niej, ponieważ

ona jest pewną drogą, aby Bóg mógł nadal dokonywać swoich cudów na tym świecie. Pokorna kobieta z Nazaretu kontynuuje swoją misję z nieba i stale radzi nam, abyśmy pozwolili Bożej łasce działać w naszych sercach: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie» (J 2, 5).

[1] Antyfona na wejście ze środy 3 tygodnia Adwentu.

[2] Antyfona przed Ewangelią ze środy 3 tygodnia Adwentu.

[3] Franciszek, *Homilia Wigilii Paschalnej*, 11 kwietnia 2020 r.

[4] Św. Josemaría Escrivá, *Przyjaciele Boga*, nr 205.

[5] Św. Josemaría, *Zapiski z rozważania*, 15 stycznia 1959r.

[6] — Kardynał J. Ratzinger, *Pozwolić Bogu działać*, L'Osservatore Romano, 6 października 2002r.

[7] — *Ibidem*.

[8] — Św. Augustyn, *De patientia*, 1.

[9] — Franciszek, *Audiencja generalna*, 12 lutego 2018 r.

[10] — Benedykt XVI, *Audiencja generalna*, 29 sierpnia 2012 r.

[11] — Św. Josemaría, *Teraz, gdy rozpoczyna się nowy rok*, w: *En diálogo con el Señor*, nr 5.

[12] — *Ibidem*.